

Bractwo "Świętej Obcej"
"Służba w zwalnianiu biednych więźniów
oraz skazanych uchylających się od kary"
Tel.00303920 25-866, Fax 00303920 25-391
Skrytka poczt. 10 147
541 10 Thessaloniki

Data,..../...../200..

„Nie przyszedłem by osadzać świat,
przyszedłem by świat uratować“
(Joannis sl. sw 47)

Szanowny Panie



Teraz, kiedy już obrales nowo drogę za naszą kaucją, wolny już, w stronę swojego domu i do społeczeństwa chcemy Tobie powiedzieć kilka słów miłości

Przez cały czas, kiedy byłeś więziony myśleliśmy o Tobie również i My. Mówimy "My" dlatego, że z pewnością pierwsi i o wiele bardziej myśleli o Tobie Twoi najbliżsi. Ludzie z Twojego ogniska domowego. To co sprawiło, że myśleliśmy o Tobie to nasza miłość. Miłość do której natchnęły Nas słowa Naszego Pana Chrystusa"...w więzieniu byłem i przyszliscie do mnie..."
"Jeśli pomogliście choćby niewiwnu braciom moim, mnie pomogliście" (sw. Mateusz 36, 40)

Jeśli w swoim życiu popełniłeś przestępstwo za które zostałeś uwieziony, to Nam absolutnie nie przeszkadza abysmy Ciebie kochali. Chrystus nauczył nas Jego świętym słowem by odróżnić człowieka od przestępstwa jakiegokolwiek by się dopuścił chcący czy też niechcący. Lekarz kocha chorego, ale nienawidzi i walczy z jego chorobą. To właśnie czynimy i my. Kochamy więźnia, ale nie nawiadzimy i walczymy z przestępstwem którego się dopuścił.

Ponadto, tak jak rzekł Jezus do tych którzy oskarżali go za miłość do przestępców i do chorych za to iż z nimi jadał "Lekarza nie potrzebują silni ale chorzy" (sw. Mateusz 12).

Przez cały Twój pobyt w więzieniu, myśleliśmy o Tobie. Nie pozostawaliśmy tylko na myślach. Nasze myśli stawały się modlitwą. Modliliśmy się za Ciebie nie znając nawet Twego imienia. Twoje imię znalazł Pan, który nazywa Ciebie tak jak i my „Bratem”. Właśnie w ten sposób modliliśmy się za Ciebie, jak za Brata. I nie lekceważył modlitwy. To jest wyraz miłości. Prawdziwej miłości. Dlatego, że tylko ten kto kocha naprawdę potrafi modlić się. I my więc pokochaliśmy Ciebie. Modliliśmy się by Pan dodał Ci siłę byś wytrwale dźwigał swój krzyż w tej próbie. Chcemy wierzyć, że były momenty, kiedy nasze modlitwy dotykały Twojej Duszy.

Myśleliśmy o Tobie przez cały czas Twojej próby. Modliliśmy się i jednocześnie czyniliśmy starania by przyspieszyć Twoje zwolnienie.

Mozliwosci aby zmniejszyc wymiar Twojej kary nie mielismy. Mielismy jednak mozliwosc oplacenia kosztow sadowych i splaty dlugow, ktorych Ty nie byles w stanie pokryc. W ten sposob przyspieszylismy Twoje zwolnienie.

Szczerze cieszymy sie, ze pomogliśmy, na ile pomoc mogliśmy, zebyś wrocil szybciej do swojej Ojczyzny, do Rodziny i do spoleczenstwa wolny. Cieszylibysmy sie jeszcze bardziej, gdybys wrocil rowniez DUCHOWO WOLNY. Prosimy nie odbierz zle tego naszego zyczenia. Jako ludzie prawie wszyscy mamy jakies nalogi, jesli nie nalogi to przynajmniej wady. One to tworza wokol kazdego z nas swoisty rodzaj wiezienia. Wiezienia wad i nalogow. Te nalogi to peta duszy. Z tego wiezienia nalogow, wad z tych pet duszy wielu wiezionych powraca wolnymi do spoleczenstwa. Dla innych znowu, wiezienia bywaja “ droga do Damaszku “ Tak jak najwiekszy przesladowca Chrzescijanstwa Szawel w drodze do Damaszku poznal, pokochal, uwierzyl w przesladowanego Chrystusa i okazal sie poznaczniej Jego najwiekszym Apostolem - Apostol Pawel - tak i wielu wiezionych poznaja podczas odbywania kary wiezienia Chrystusa i kiedy wychodza na wolnosc staja sie Glosicielami wiary chrzescijanskiej. Tak jak jeden z bardzo znanych skazancow - Dostojewski.

Z tym naszym zyczeniem, abys wrocil i Ty do Ojczyzny, Rodziny i spoleczenstwa jako dobry chrzescijanin i glosiciel wiary chrzescijanskiej w imieniu znanych i nieznanym chrzescijan ktorzy wspoluczestnicza w Naszej Sluzbie z blogoslawienstwem Szanownego Mitropolity naszego Pana Nikodema



Z najserdeczniejszymi zyczeniami i miloscia Chrystusa
Za “Sluzbe w uwalnianiu biednych wiezniow i skazanych
uchylajacych sie od kary”

Archimandryta Gerwasios Joannis Raptopulos
Glosiciel slowa swietego